

Kuryer Łódzki

Kawy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, 6 września 1917 r.

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnem do domu i na prowincję rocznie Mk 24, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej w tekście mk. 1.75, w ogłoszeniach jedno-tamowy Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwykłe 50 f. za wiersz pet. Drobną no 7 f. za wiersz

"MUCHY"

Nr 37 — Szkolny Otwórcie szkoły. — Program pracy skautów. Co pisze Bartos. — Co mówi Walenty. — Wiersze i dowcipy aktualne etc. etc.

Panom nauczycielom, starszym i młodzieży szkolnej numer, Much zalecić należy.

Niebawem Jasio z Łodzi.

Przegląd polityczny.

Łódź, 6.IX. 1917.

Odpowiedź Wilsona na notę pokojową Papieży nie znalazła dobrego przyjęcia w prasie niemieckiej.

Niema w tem nic dziwnego, postulaty bowiem, zawarte w tej odpowiedzi, zasadniczo stoją w sprzeczności z tymi celami, dla jakich państwa centralne toczą tę wojnę, padającą zbyt ciężkim brzemieniem na ich ludy. Jakkolwiek jednak sądziłby można, wynurzenia prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, przyznać wypada, postawiły całą sprawę dość jasno. Zasadniczo unika on rzeczowego i ścisłego określenia podstaw przyszłego pokoju i wyjaśnienia warunków, na jakich można przystąpić do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Poza to wypluwa z jego odpowiedzi przesłankę, że wielka zaocianowa republika gotową byłaby do zawarcia pokoju w każdej chwili, lecz dopóki pokój ten jest jeszcze tylko życzeniem ludów, zgnębionych i zmęczonych wojną, a nie przyoblekił się jeszcze w formę realną, t. j. nie nabrał cech, upoważniających do wniosku, że nadeszła już chwila do rozpoczęcia rokowań pokojowych, uważa go należy za niemożliwy.

Amerika zbroić się nie przestaje. „Si vis pacem, para bellum” głosi starorzyska sentencja. W jej myśli Wilson, nie sprzeciwiając się idei pokojowej, której był rzecznikiem, chce być gotowym do czynnego przyjęcia udziału w wojnie na wielką skalę, w tem przekonaniu, że jest to jedyny środek przyspieszenia tyle przez wszystkich pożądanego pokoju.

Tego samego zdania są najwybitniejsi mężowie stanu unji północno - amerykańskiej, nie wyłączając Bryana, powszechnie znanego przeciwnika wojny, który w mowie swej, ostatnio wypowiedzianej w Chicago, oświadczył wyraźnie, że tylko pełna gotowość Stanów Zjednoczonych do przyjęcia udziału w wojnie z całym zasobem ich sił i potęgi, może spowodować rychły pokój.

Rozczytując się pilniej w tem wszystkim, co w czasach ostatnich pisano i mówiono o pokoju, odbiera się wrazenie, że główną przeszkodą do porozumienia się stron zwaśnionych jest brak warunków, rzeczowo określonych, na podstawie których można by nawiązać rokowania pokojowe. Są tylko mniej lub więcej piękne frazy, hasła i retoryczne

zwroty, nie wystarczające jednak do rozpoczęcia na serio mowy o pokoju. Żadna ze stron wojujących nie chce być pierwszą, nie chce określić minimum warunków, na podstawie których gotową była by do zgody, natomiast stawiane jest maximum tych warunków, uniemożliwiające rokowania pokojowe, oddalające ich termin na czas niemożliwy do bliższego określenia. Czyżby wojna nie doszła jeszcze do kulminacyjnego punktu przesilenia?

Nie zdaje się to jednak być prawdą. Poniesione przez obie strony ofiary w ludziach, w kapitałach, w dobrze duchowem i doczesnem, są zbyt wielkie, by dalszych jeszcze wymagały wyteżeń. Środki techniczne, posługujące wojnie, doszły do takich rozmiarów i takiej doskonałości, że po trzech latach zapasów tytanicznych, zdać się już pewnością, iż o ostatecznym pogromie tej lub owej strony mowy być nie może, a bez takiego pogromu niema strony, zdolnej dyktować warunki pokojowe, jak też niema i tej, która zmuszona była by przyjąć je bezwarunkowo.

W rezultacie wyjaśniły się już dostatecznie warunki, mogące solidnie zagwarantować długotrwały pokój, jeżeli nie będzie strony ani krzywdzącej, ani też pokrzywdzonej żywiącej naturalną chęć zemsty i od wetu. Pogrom jest siewcą nienawiści, która bratniej miłości ludów nie zbuduje, ani też do zgodnego ich między sobą współzycia nie dopomocze. Wielkie hasła, jak np. „samokreślenie się ludów” t. j. oświadczenie swobodne o swej przynależności państwowej, formie rządu jaką mieć chcą — wydały już plon. Nawet najmniej kulturalne ludy dopominają się o swe prawa, czego dowodem jest — Korea.

Cesarstwo koreańskie co prawda niezbyt dawno, bo dopiero po wojnie rosyjsko-japońskiej straciło swoją niepodległość. Prawnie oddawna już nie posiadało jej, gdyż było ono lennikiem Chin, ale de facto korzystało z pewnej samodzielności politycznej, dopóki nie stało się kością niezgody pomiędzy Rosją, pracą na Daleki Wschód, a rozbudzoną do nowego życia Japonją.

Półwysep koreański leży w stronie północno-zachodniej oceanu Spokojnego pomiędzy morzami Żółtem a Japońskim.

Korea — po chińsku Toraodsie, do r. 1870 królestwo koreańskie, obejmuje 218680 kilom. kwadr., zaludnionych przez około 10800000 mieszkańców, bardziej zbliżonych do japończyków, niż do chińczyków, pod protektoratem których oddawna pozostawali. Głównym ich zajęciem jest rolnictwo, hodowla bydła, przemysł tkacki, jedwabny, wyrób papieru, wachlarzy i porcelany. Wywóz towarów z Korei przeciętnie wynosi 4728000 dol., przywóz zaś 4300000 dol., przedmiotami tego są głównie: groch, jedwab surowy, skóry i drzewo.

Stolicą kraju jest Seul, porty najważniejsze: Łazarew, zamierzający zimą i Fazan. Temperatura przeciętnie wynosi zimą 11°, latem 15° Cel.

Zależność Korei od Chin datuje się od VI wieku po Chr., chociaż kroniki chińskie już na 100 lat przed Chr. wspominają o Korei

Korea, opanowana przez japończyków po wojnie z Rosją, dopomina się obecnie oswożenia jej od ucisku Japonii. Odpowiedni memoriał patrioci koreańscy wysłali już podobno do Wilsona.

St. Ep.

Nasze szkolnictwo.

Oświata — to potęga każdego narodu, to moc niepożyta, wznagająca tego sily twórcze, jego świadomość narodową.

Lecz by mogła spełnić to szczytne zadanie, musi być powszechną, dostępną dla każdego obywatela kraju, bez różnicy jego stanowiska społecznego, zamożności i pochodzenia.

Rozumieli to dobrze oicowie nasi, czego wymownym dowodem prace i usiłowania Komitetu edukacyjnej, wyłonionej na wielkim sejmie, co obdarzył Polskę wielkopomna konstytucją 3 maja 1791 roku. Dowodem reformy margrabię Wielopolskiego, który, co bądź sądzić byśmy mogli o jego działalności, jako męża stanu, dla sprawy szkolnictwa polskiego niemało położył zasługi. Niestety, złowrogie losy naszej tragedii porobrowowej nie pozwoliły reformie szkolnej Wielopolskiego wcielić się w życie na długi okres czasu.

Powstanie styczniowe 1863 roku położyło kres tej dobroczynnej działalności. Nadeszła smutna epoka szkolnictwa rosyjskiego, mającego na widoku jedynie cele rusyfikacyjne, a co gorzej, tamującego rozpowszechnianie wśród mas ludowych oświaty, w której rząd rosyjski carsko-biurokratyczny upatrywał najniebezpieczniejszego dla siebie wroga.

Co teno zakiełkowało pod wpływem reformy szkolnej margrabię Wielopolskiego, to wszystko doszczętnie usiłowała zniszczyć rusyfikacyjna szkoła rosyjska — a jednak nie sprostała zadaniu. Posiew Wielopolskiego na naszej niwie szkolnej wydał bogate plony; dość spojrzeć na cały ten szereg mężów nauki, pisarzy i działaczy, których wydała Szkoła Główna, co imię Polski różstawili po świecie.

Tu nie od rzeczy będzie przypomnieć, jaki był ówczesny ustrój naszego szkolnictwa. Obok szkół elementarnych, których sieć dopiero, zapoczątkowana została, istniały czteroklasowe szkoły powiatowe w znacznej liczbie, bo w każdym mieście powiatowem, w których opłata za naukę wynosiła rub. 6 rocznie. Siedmioklasowe szkoły filologiczne i realne powstały we wszystkich miastach gubernjalnych i większych powiatowych, z opłatą roczną za naukę po rb. 12, wreszcie Szkoła Główna w Warszawie i politechnika, dopełniały całości — a płaciło się za naukę w tych wyższych uczelniach po rb. 24 rocznie. Dostęp do wszystkich szkół był niezmiernie ułatwiony, wolny od wszelkiej formalistycznej burokracji, — a ciała nauczycielskie dokładało wszelkich starań, nie żałując trudów w pracy, by podręczniki i pomoce szkolne jaknajlepiej obciążały budżet opieku-

nów młodzieży szkolnej i ich kieszeni.

Zyniono wszystko, co możliwe, by dostęp do szkół uczynić możliwym dla najuboższych.

Jakie odmienne dziś panują stosunki w szkolnictwie polskiem, które niebawem ma całkowicie przejść w ręce władz państwowych polskich. Pomijając już nadmiernie wysoką opłatę za naukę, która dopóty nie ulegnie niższo, dopóki skarb przyszłego państwa polskiego nie będzie w stanie zasilać ministerjum oświaty odpowiednimi funduszami na utrzymanie szkół i uczelni wszelkich typów, same pomoce szkolne pochłaniają znaczne wydatki, co, przy panującej obecnie drożyznie utrzymania, dotkliwie czyni szczyrby w budżetach domowych opiekunów młodzieży szkolnej.

Dawniej parę arkuszy siwego papieru, odpowiednio złożonych i zeszytych w prostej tekturowej okładce wystarczyło na brulion, a parę arkuszy lepszego białego papieru, w sztywnej kolorowej okładce zeszyte, naizupełniej zadawały wymagania nauczyciela. Dziś brulion musi być sporządzony przez intrologatora, kaleta na drogim papierze, w okładce specjalnie dobranej, stosownie do przedmiotu, któremu służyć mają, zrobione być muszą też, przez intrologatora, zaopatrzone w bibułę, przytwierdzone na piętatkę i t. d. Wymagania te wytworzyły cały dział przemysłu, trudniącego się wyrobem kaletów szkolnych, nawiasem mówiac, przynoszący właścicielom podobnych przedsiębiorstw pokaźne zyski.

Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym zwrócili już na ten dział uwagę nasi „zadni” spekulanci, wykupili w fabrykach kalety, obecnie nakładają na nie detalistom bajecznie wysokie ceny, nie pozostające, bynajmniej, w związku z drożyzną i brakiem papieru.

Toż samo co do podręczników szkolnych, zmienianych z każdym rozpoczynającym się rokiem szkolnym dowolnie. Słowem, oddanie dziś pacholecia dwunastoletniego do szkoły wymaga wydatku, przechodzącego możność przeciętnego pracownika, płatnego w stosunku faskrawie-odwrotnym do kosztów utrzymania rodziny. Coż dopiero, jeśli tych pacholat ma kilkoro?

Niemcy swoją spoiłość narodową i swój patriotyzm powszechny, przed którym ezolo uchylić należy, zawdzięczają wybornej organizacji swego szkolnictwa, które w dziedzinie nauki elementarnej jest nie tylko obowiązujące, lecz nawet przymusowe. To dało im moc opierania się skutecznie, jak dotychczas, skoalizowanej przeciw nim potędze całego nieomal świata.

Dalecy jesteśmy od tej chwili, w której w całej Polsce będzie możliwym wprowadzenie przymusowej, bezpłatnej nauki elementarnej, lecz o udostępnieniu nauki szkolnej nie tylko elementarnej, ale średniej i wyższej jaknajszerszym warstwom ludności, dziś już powinniśmy troskliwie i celowo zabiegać, co leży głównie w obowiązku przyszłych władz państwowo szkolnych.

Uświadomienie narodowe jaknajszerszym mas i rozbudzenie w nich

oczuciu patriotycznych—da nam z czasem tę spójność wewnętrzną, której nam dziś tak bardzo brak.

Prośbą władzy oddawna już z nią żywieliśmy tkwi w łonie naszego ludu. Zaspokojmy te jego pragnienia a spełnimy czyn, który najgruntowniej umocni potęgę państwową przyszłej odrodzonej Polski.

Przed organizującymi się władzami szkolnymi państwa polskiego leży w tem wdzięczne zadanie, ale wymagające mozolnego trudu i wiele dobrej woli.

Trud ten sowsicie się opłaci w przyszłości.

Zjazd ziemian w Warszawie.

Dnia 1 b. m. pod przewodnictwem Juliusza hr. Tarnowskiego odbyło się posiedzenie zjazdu przesów Tow. Okręgowych. Po zreferowaniu przez p. M. Kinierskiego stanu finansowego C. T. R. zebrani wniosli cały szereg projektów, zmuszający do zwiększenia funduszy niezbędnych do prowadzenia działalności w zakresie dotychczasowym. Uznano za wskazane poczynić starania o zwiększenie ilości członków wspierających C. T. R. i o uzyskanie funduszy na C. T. R. od tych sejmików powiatowych, które dotąd na ten cel nie były asygnowały. W krótkich słowach zaznaczyli zebrani p. Z. Choromański z projektowanymi zmianami w statucie i regulaminie Centralnego Wydziału Kółek Rolniczych, poczem p. Z. Chrzanowski zreferował wyniki dotychczasowych zabiegów około organizacji Komisji Statystycznych Ziemiopłodów. Przy tej sposobności wyrażono życzenie, by dla Komisji tych wystarsza no się o prawo faktycznej, a nie tylko statystycznej kontroli ziemiopłodów.

Uznano za pożądane za bezpieczeństwo ze strony ziemian pewnej ilości jarzyn nie zakwestionowanych dla kuchni tanich w miastach pewnych ilości mleka dobrego dla R. G. O. i „Kropki mleka“ po cenach umiarkowanych. Sposób wykonania zabezpieczenia i dostawy tych produktów powierzono poszczególnym Towarzystwom do obmyślenia zależnie od warunków miejscowych. Po omówieniu spraw tych w Tow. Okręgowych C. T. R. zostanie zakomunikowane w najbliższym czasie przez Tow. Okręgowe sposób i ilość dostarczonych produktów.

Na jednym z ostatnich zebrań zarządów w Związku Ziemian uchwalono dążyć do tego, by jaknajwiększą ilość ziemian podpisywała się pod deklaracjami, w których zobowiązują się podpisywać do nieprzekraczania cen maksymalnych. Sprawę tę poruszyło i przeprowadziło już kilka Tow. Okręgowych, jak to: kutnowskie, radomskie. Zebranie przesów uznało, jako że za bardzo pożądaną postanowiono ją rozszerzyć na cały kraj.

Tow. Okręgowe w porozumieniu ze związkami ziemian swej okolicy jako taką w swoich okręgach jaknajbardziej będą popierały. Przedstawiając na zebraniach odpowiednie listy ziemianom do podpisu, spisy zaś ziemian podpisanych komunikować będą prasie. W tekście deklaracji podpisani zobowiązują się przy sprzedaży ziemiopłodów nie przekraczać cen maksymalnych w kraju obowiązujących, zaś przy sprzedaży zboża na siew cen, ustanowionych przez Syndykat Rolniczy. W okupacji austriackiej w deklaracji zamiast „cen w kraju obowiązujących“ podana jest: „cen wyznaczonych przez Centralę Zbożową“ ze względu na to, że sprawa aprowizacji przeszła tam w całości w ręce społeczeństwa, reprezentowanego przez tę Centralę.

Kronika

— **Z Rady Miejskiej.** Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, 10-go i we wtorek, 11-go września r. b. o godz. 6-iej wiecz.

Porządek obrad: I. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia budżetowego; II. Dalsze czytanie budżetu.

— **Nominacje sędziów.** Na wakuujące posady polskich sędziów pokoju w Łodzi mianowani zostali: adwokat przysięgły z Warszawy p. Smogorzewski, sekretarz hipoteczny z Tomaszowa p. Borowski i sędzia pokoju z Bielanowa p. Nitkowski.

— **Zaprzysiężenie ławników.** Wczoraj o godz. 9 rano w sali posiedzeń królewsko-polskiego sądu okręgowego, przez tegoż sądu, p. Kazimierz Rossman, odebrał przyrzeczenie uroczyste od nowomianowanych ławników.

— **Otwarcie wystawy „Dziecko.“** Wiele ruchliwa i pozytywna działalność przejawia Sekcja Opieki nad dziećmi i młodzieżą przy Radzie Opiekuńczej, staraniem której urządzone została i wczoraj otwarta wystawa prac dziecięcych, wykonanych przez wychowanków instytucji opiekuńczych, jak schronisk, ochronek, siołek i t. p., pozostających pod egidą Sekcji.

Wystawę wobec bardzo licznie zebranych gości, otworzył serdecznym przemówieniem ks. prałat Tymieniecki, wskazując na potrzebę ratownictwa biednych rzesz dziecięcych, tej przyszłości kraju. W końcu swego przemówienia ks. prałat zaznaczył zebranych z celem wystawy, oraz dziękował organizatorom za podjętą pracę, zaś gościom za tak liczne odwieżenie wystawy.

Przemawiali jeszcze: p. Stamirowski, imieniem Rady Okręgowej; p. Chwałbiński od Rady Miejskiej Opiekuńczej, oraz p. rej. Chrzanowski od Sekcji Opieki, zaznając zebranych pokrótce z działalnością tejże.

Wystawa przedstawia się bardzo okazale. Mamy na niej wycinanki, rysunki, hafki, serwetki, tak praktyczne robotki ręczne, jak trepki, sandaiki, pantofle, wykonane w przytuliskach Mięsc. Rady Op., Chrześcijańsk. T-wa Dobr., żydowskich schroniskach, oraz w ochronekach okolicznych. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie, jako plan całorocznej pracy ubogiej działki naszej.

Obszerniej omówimy wystawę w jednym z najbliższych numerów.

— **Z Kom. obchodu Kościuszkowskiego.** — W piątek, dn. 7 września b. r., o godz. 8-iej w., w sali Stow. techników (Andrzeja 3), odbędzie się posiedzenie Komitetu Kościuszkowskiego.

Wszystkie następne posiedzenia odbywać się będą w piątki o 8-iej w. w tymże lokalu.

Komitet za naszym pośrednictwem uprasza członków o liczne i punktualne zбиranie się na posiedzenia, gdyż chwila uroczystości jest już bliska, a wiele spraw jeszcze pozostałe, do załatwienia zaznacząc przytem, że zaproszenia na dalsze posiedzenia rozsyłane nie będą.

— **Z T-wa Krzewienia Oświaty.** Wykłady wieczorne na Uniwersytecie Ludowym przy T. K. O. zostaną wznowione w ciągu bieżącego miesiąca.

Zapisy na organizujące się kursy języka polskiego (zarówno dla zupełnie analfabetów, jak i dla dalej posuniętych) oraz arytmetyki przyjmują biuro Towarzystwa przy ulicy Długiej № 87, odczennie od g. 6—7 wiecz.

— **Kursy wieczorowe dla robotników.** Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich otwiera kursy uzupełniające wieczorowe dla swych członków.

Wykłady odbywać się będą w dwóch miejscach: przy ulicy Targowej № 18 i przy ul. Średniej № 14.

— **Na kupno książek naukowych.** Wobec trudności materialnych w jakich się znalazły wiele rodziców, posyłających dzieci do szkoły, — organizuje się w Łodzi kółko osób, które drogą kwesty, czy zabawy, oraz ofiar zbieranych za pośrednictwem redakcji piśmie miejscowych, — chcą zgromadzić fundusz na kupno pomocy szkolnych, któreby następnie rozdzielane były pomiędzy potrzebujących.

Mysł godna poparcia. — Żyć sobie tylko należało, aby organizatorzy tak ruchliwie wzięli się do dzieła, by pomoc ta mogła być u-

dzielona jeszcze w początkach roku szkolnego.

— **„Z Lutni.“** Dyrektor T-wa nadał do wiadomości p. p. lutnistów, że pierwsza powakacyjna lekcja chóru męskiego odbędzie się w piątek, 7 b. m. o godz. 8 i pół wiecz.

— **Z Kom. kwesty „Ratujcie dzieci.“** Na rzecz kwesty ogólno-krajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci“, w dalszym ciągu złożyli ofiary następujące firmy: Tow. akcyjne I. K. Poznańskiego mk. 3.000, przemysłowiec J. Kindermann—mk. 1.000, Adam Osser—mk. 300, Tow. akcyjne Allart, Rousseau i Ska—mk. 250, Klinga i Schultz—mk. 200, Stanisław Jarochński—mk. 100, Tow. akcyjne R. Lipszyca—mk. 100, Tow. akcyjne J. Heintzel—rb. 200, Tow. akcyjne Stiller i Białoszowski—rb. 200 i Maksymilian Zysler—rb. 100

— **Kursy dla drogistów.** W gmachu wyższej szkoły realnej przy ulicy Dzielnej uruchomione zostały kursy uzupełniające dla drogistów, założone przez Stow. pracowników składów aptecznych. Na kursy te, które trwać będą 6 miesięcy, uczęszcza około 50 osób. Wykładane są: botanika, chemia i towaroznawstwo.

— **Kuchnia ruchoma** z rozpoczęciem zajęć szkolnych zaczęła znów rozwodzić większą liczbę obiadów. Od poniedziałku wydawane jest w kilku szkołach około 500 porcji dziennie.

— **Listy z Rosji.** Tutelszy Komitet slonistwoznawy otrzymał za pośrednictwem Komitetu slonistwoznawczego w Berlinie, nowy transport listów z Rosji dla całego szeregu mieszkańców Łodzi.

— **Z Wydz. Budowlanego.** Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału Budowlanego zezwolono na rozbiorke starych drewnianych budynków w poselkach następujących: Ss-rów K. Glassa, Sleszna 11, F Anszczak, ul. Bralews 5, S. Eisnera, ul. Piotrkowska 149—151, L. Rubinstejna, ul. Cymera 13.

Zatwierdzono plan na urządzenie filtrów biologicznych w posesji akc. tow. Johna, ul. Piotrkowska 217.

— **Z Kursów handlowych** przy Stow. wzajem. pomocy prac. handl. m. Łodzi (Spacerowa 21), komunikują nam, iż w dniu dzisiejszym zbiiera się Zarząd i Sekcja Kursów celem szeregogowego omowienia spraw dotyczących bliższego otwarcia rzeczonych Kursów. Przywitanie zapisów na nowy rok szkolny rozpocznie się w dniach najbliższych.

— **Z T-wa Weteranów.** Na odbytem wczoraj zebrań T-wa uczestników powstania 63 r. odczytano przychylną odpowiedź magistratu na pódanie, złożone przez prezesa T-wa w sprawie zabezpieczenia weteranów w artykuły spożywcze, opał i światło na możliwie przystępnych warunkach.

Wobec tego przystąpiono wczoraj do sporządzenia szczegółowej listy weteranów, ustalając wiek, nożenie materjalne, rodzinne, liczbę dzieci etc. Ponieważ nie wszyscy weterani stawili się wczoraj w komplecie, postanowiono rozsiać wezwwanie piśmienne według posiadanych adresów.

Przewodniczący zakomunikował, że magistrat zgodził się na oddanie weteranom lokalu w domu przy ul. Długiej, gdzie z dniem 1 października mogą odbywać zebrania.

— **Zjednoczenie kooperatyw żydowskich.** Ouegdaj przy ul. Południowej № 18, odbyło się zebnanie przedstawicieli kooperatyw żydowskich, na którym ostatecznie postanowiono połączyć wszystkie kooperatywy żydowskie w jedną organizację. Narazię na zjednoczenie zgłosiło swa zgodę 18 kooperatyw, które liczą około 90,000 udziałowców.

— **Otwarcie herbaciarń.** Ouegdaj w lokalu Stow. zawodowych przy ulicy Południowej 20 otwarta została herbaciarńa.

— **Za wykrycie sprawców kradzieży.** popełnionej w ubiegłym tygodniu w pałacu Pozańskich, wyznaczono 20,000 mk. nagrody.

Jak się okazuje — rodzina Poznańskich poniosła stosunkowo niewielkie straty; głównie uszkodzonym jest p. Osser.

— **Za niedostarczenie konia.** Sąd Okręgowy skazał furmana Józefa Chrystostawskiego z Pabjanic, za niedostarczenie konia wraz z wozem na potrzeby miejscowej komendatury, oraz obrazę komisarza policji na 30 mk. grzywny lub 6 dni aresztu.

Ze związków i stowarzyszeń

— **X ze Stow. społ. „Wyzwolenie.“** W sobotę, o godz. 2 po południu w sali Ceyera (Piotrkowska № 295) odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebnanie członków Stowarzyszenia spozyczego „Wyzwolenie“ z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności za r. b. 2) Plany na przyszłość. 3) Sprawy aprowizacyjne.

Ze względu na ważność rozpraw, pożądany jest iaknajliczejniejszy udział członków.

— **X ze Stow. kupców i przemysłowców.** Pod przewodnictwem p. J. Nowosielskiego, odbyło się wczoraj posiedzenie zarządu Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijańsk., na którym odczytano i zatwierdzono sprawozdanie rachunkowe za czas ubiegły.

W dniu 21 b. m. zwołane będzie ogólne miesięczne zebnanie członków, w celu przedstawienia sprawozdania z dotychczasowej działalności.

W poczet członków Stow. przyjęto nowych kandydatów pp. Ludwika Bielwitę, K. Kojalskiego, A. Leskowskiego i J. Ciałoskiego.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Ceglana 63)

Dziś w teatrze Polskim po raz trzeci koncerta w 3 aktach „St. Kozłowski p. t. „Serwis Galowy“—jutro „Kaligula“ Rostworowskiego po cenach popularnych

Koncert Wandy Landowskiej

W końcu tego miesiąca odbędzie się w Sali Koncertowej koncert p. Wandy Landowskiej na klawicybale i fortepianie. Dochód z tego koncertu p. Landowska przeznacza na rzecz T-wa Krzewienia Oświaty.

Z prowincji

Δ **Podwójne morderstwo.** W nocy z piątku na sobotę dokonano we wsi Jankowice, w gm. Brzeźnica pod Radomskiem zbrodni morderstwa na właścicieli młyna wodnego, Józefie Breszkiewiczu i żonie jego, Stefanii.

Mord popełniono w celu rabunku pieniędzy, które Breszkiewiczowie przechowywali w domu.

Zbrodnię spostrzeżono dopiero nad ranem, o czym zawiadomiono natychmiast władze lekarskie i śledcze w Radomsku które w sobotę rano udały się na miejsce.

Breszkiewiczowie dopiero przed rukiem byli pobrani i mieli opinię ludzi zamożnych.

Z Warszawy.

Zjazd kobiet polskich. — Bursa.

W nadchodzącą sobotę, dnia 8 b. m. rozpocznie swe obrady w Warszawie pierwszy zjazd kobiet polskich, którego celem jest omówienie akcji, jaką wszcząć należy, aby w nowo budującym się Państwie Polskiem zapewnić kobietom prawa polityczne i cywilne.

Ouęść obrad będzie poświęcona sprawom ekonomicznym i społecznym kobiecym, a mianowicie: warunkom bytu ekonomicznego, udziałowi kobiet w organizacjach zawodowych i społecznych, sprawie szkół dla kobiet, ubezpieczenia macierzyństwa, udziału kobiet w wojnie i t. d.

Zjazd będzie trwał dwa dni, 8 i 9 b. m., a miejscem obrad będzie wielka sala T-wa Hygienicznego. Dotychczas zgłoszono na zjazd około 15 referatów najwybitniejszych działaczek równouprawnienia kobiet. Zjazd zapowiada się bardzo licznie, tembardziej, iż udział w nim mogą wziąć wszystkie osoby, interesujące się sprawą kobiecą. Zapisy przyjmuję biuro zjazdu, Żorawia 19, m. 1, czynne odczennie gdzie można nabywać bilety uczestnictwa w cenie 4 i 2 marek.

Komitet organizacyjny stanowią pp.: dr. J. Budzińska - Tylicka, T. Męczkowska, A. Poradowska, M. Chmięlewska, L. Jahołkowska - Korszutska i H. Skłodowska-Szalayowa. Wszyscy uczestnicy zjazdu otrzymają pamiętnik, zawierający wygłoszone referaty i uchwałone wnioski.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 5-go września:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandrii walka działowa na wybrzeżu oraz od lasu Houthouster aż do Deuple wzmogła się pod względem rozciągłości i napięcia; dotychczas nie było żadnej akcji piechoty.

Front Niemieckiego Następcy Frontu.

Pod Verdun, na wschodnim brzegu Mozy, walka ogniowa była w ciągu dnia również znacznie spotęgowana; utrzymywała się ona i w nocy.

Odbywała się bardzo silna działalność lotnicza, połączona z obfitem rzucaaniem bomb w ciągu dnia i nocy.

Z odległych celów zaatakowano skutecznie bombami: Dover, Boulogne i Calais.

Zestrzelono 22 samoloty nieprzyjacielskie. Porucznik Voss stracił 30-go prześcivnika.

Za duszę

+.

Józefy Heleny Książkówny

nauczycielki,

w dniu 7 września 1917 r., jako w 6 bolesną rocznicę śmierci odbędzie się o godz. 10 rano w kościele św. Józefa nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia krewnych i znajomych

RODZINA

Wszystkim, którzy okazali nam tyle dowodów życzliwości i oddali ostatnią posługę naszej ukochanej córki

ANIELCE

składamy serdeczne podziękowanie

Stefanja i Leon Hirsbergowie

Wschódni widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Nasze operacje na wschód od Rygi rozwinęły się w dalszym ciągu stosownie do naszych rozmiarów.

Wzięto Dyament (Duenamünde) Najcięższe działa nadbrzeżne (kalibru do 30,5 ct.) dostały się nieuszkodzone w ręce nasze.

Na północo-wschód od Dżwiny dosięgliśmy morza Bałtyckiego. Odciinek Aa Liflandzkiej przekroczono.

Straże tylnie rosyjskie, które trzymały się na południu od rzeki, zostały rozproszone. Nieprzyjaciel cofa się dalej na północo-wschód.

Pozatem od Dżwiny aż do Dunaju nie było żadnych większych operacji bojowych.

Front macedoński.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Pierwszy General-Kwarczmistrz Ludendorff.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 4 września. — Donoszą urzędowo d. 3 września w południe: Na froncie nad Aisne'ą silna walka artyleryjska pomiędzy Cerny a Hurtebise. Niemcy usiłowali czterokrotnie zaatakować linje francuskie na zachód od Hurtebise. Ogień francuski wszędzie ich powstrzymał. Ich usiłowania na wzgórzu Ailles również nie powiodły się.

Na prawym brzegu Mazy silna działalność artylerji na froncie Samogneux — Beaumont. W dolinie Veuvre atak niemiecki na posterunki francuskie na północo-zachód od Limey nie odniósł żadnego skutku; francuzi zabrali jeńców.

Samoloty niemieckie obrzucały bombami Dunkierkę i Belfort. W Dunkierce, zśród ludności cywilnej pewną liczbę osób zabito i rano.

PARYŻ, 4 września. — Donoszą urzędowo dnia 3 września wieczorem: Z małemi przerwami trwa ogień armatni na różnych miejscach frontu, bardziej ożywiony — na lewym brzegu Mozy. W Szampanji powiodł się francuzom atak na zachód od drogi St. Hilary — St. Souplet, przy-czem zabrano jeńców.

Komunikat włoski.

RZYM, 5.9. — Donoszą urzędowo 3 września: Na całym froncie odbywają się walki, przedewszystkiem artyleryjskie. Ze szczególną siłą walczono na wschodzie od Gorycji na płaskowzgórzu Karstu.

W dolinie Brestovizy udało nam się wczoraj, po nader zaciętej walce, posunąć się jeszcze w kierunku wschodnim i odebrać nieprzyjacielowi kilka stanowisk.

Więści z Rosji.

Echa eksplozji w Kazaniu.

Jak informują „Birr. Wiedom.” — straszną katastrofę w Kazaniu przypisują anarchistom. Liczbe ofiar podają na 4,000. Straty w zniszczonej amunicji japońskiej obliczają na 160 milionów rubli. Pozatem zniszczonych zostało 14 latawców amerykańskich, które miały być właśnie wysłane na front.

Po wybuchu nie doliczono się 3,000 żołnierzy z garnizonu kazania, lecz dotychczas nie dało się ustalić, ilu z nich zginęło, a ilu zdezerterowało. Wielki most nad Wołgą uległ ruinie, tak, że połączenie kolejowe z Moskwą zostało przerwane na parę tygodni. W całej gubernji zapanowała panika.

Według wiadomości, zaczerpniętych z pisma „Russkaja Wola” — pożar w Kazaniu wybuchł 27 sierpnia i trwał w ciągu paru dni, przybierając kolosalne rozmiary.

Katastrofa miała miejsce około godz. 3 po poł. i rozpoczęła się kilkoma wybuchami takiej siły, że mieszkańcy odnieśli wrażenie trzęsienia ziemi. Ściany domów poczęły się walić i momentalnie wyleciały wszystkie szyby. Na pewien przeciąg czasu miasto zniknęło w gęstej fali dymu i ognia.

Pożar rozszerzył się na składy amunicji nad Wołgą i na główne ulice miasta, z których Porochownia, Igumnowa i Admiralijskaja zostały zrujnowane zupełnie. Ludność uciekała w popłochu na „Arskoje Polie” i w kierunku „Kabanowa Oziera”. Mieszkańcy nadrzeczni szukali ratunku na łodziach i statkach i nie zatrzymali się aż w odległości 20 wiorst od miasta w obawie przed dalszemi eksplozjami.

W okolicznych wsiach nawet siła wstrząśnienia poczyniła wielkie szkody. Ruch kolejowy został wstrzymany.

Aresztowanie wielk. książąt.

Petersburska Ag. Telegraficzna donosi: Dzienniki dowiadują się, że w związku z wykryciem spryskiwania przeciwrewolucyjnego w Moskwie, rząd tymczasowy uwięził w ich własnych mieszkaniach wielkich książąt Michała Aleksandrowicza i Pawła Aleksandrowicza.

Chaos w Petersburgu.

Pod wpływem upadku Rygi, ewakuacja Petersburga przybrała szybsze tempo.

Wszystkie urzędy czynią gorączkowe przygotowania do wyjazdu.

Wszystkie fabryki otrzymały polecenie przeniesienia się w głąb Rosji.

To ostatnie rozporządzenie wywołało stanowczy opór robotników. Doszło już na tem tle do poważnych rozruchów.

Chaos w sferach kierowniczych przybiera rozmiary zastraszające; upadek gabinetu jest kwestją niemal pewną.

Plan ministerium wojny i marynarki.

„Nationaltidende” donosi z Petersburga: Kierownik ministerium wojny, Sawinkow, oznajmił, iż ministerjum wojny i marynarki przedstawiły rządowi plan, dotyczący reorganizacji za frontem. Komisarze rządowi przy armji i obecne organizacje w wojsku zostaną zachowane, lecz te ostatnie nie będą już posiadały prawa mieszenia się do wydawanych rozkazów lub dokonywania nominacji.

Strajki ogólne.

Jako środek przyspieszenia pokoju, maksymaliści zaproponowali ogłoszenie ogólnego strajku.

W Moskwie strajk taki podobno już się rozpoczął. Stanęły wszystkie fabryki — ruch tramwajów wstrzymany.

W okręgu dońskim zastrajkowało około 200,000 robotników.

Delegaci, wysłani do Petersburga, domagają się szybkiego zwołania konstytuancy i udziału w konferencji sztokholmskiej.

Kiereński odpowiedział przychylnie na żądania robotnicze, mimo to po powrocie delegatów strajk trwa dalej.

Telegramy.

Odwwołanie wiceadmirala.

BERLIN, 5.9. — „Norddeutsche Allg. Ztg.” dowiaduje się, iż szef dywizji śródziemnomorskiej, wiceadmiral Suchon, został odwołany do kraju dla objęcia innego stanowiska. Wiceadmiral w ciągu prawie czterech lat dowodził na morzu Śródziemnym siłami zbrojnymi niemieckimi, a podczas wojny również tureckimi.

Umowy koalicji.

WROCLAW, 5.9. — Do „Schlesische Ztg.” donoszą z Amsterdamu: Potwierdza się wiadomość, że prezydent Poincaré zawarł ustną umowę z królem włoskim Wiktorem Emanuelem w sprawie przymierza francusko-włoskiego. Spodziewany w dniach najbliższych przyjazd króla włoskiego do Paryża da sposobność do zawarcia ostatecznego traktatu na piśmie.

AMSTERDAM, 5.9. — Biuro Reutersa dowiaduje się z Paryża:

Jako rezultat ostatnich konferencji angielsko-francuskich zawarta została umowa w sprawie wzajemnej wymiany towarów, według której z Francji mogą być wywożone do Anglii w ilościach nieograniczonych wino, owoce i wyroby jedwabne. Angielski minister handlu określił to zezwolenie, jako wyraz hołdu dla dzielności i bohaterstwa Francji. — Załatwiona została kwestja polityki ścisłej współpracy w dziedzinie transportów morskich.

Widoki na pokój.

HAGA, 5.9. — Na prośbę tutejszego przedstawiciela „Associated Press”, pewien wybitny dyplomata holenderski sformułował swe poglądy na odpowiedź Wilsona. Dyplomata oświadczył, że treść i tendencja noty amerykańskiej jest mniej nieprzychylna dla sprawy zakończenia wojny, niż to się przypuszcza powszechnie.

Przeziwianie widoki na pokój polepszyły się znacznie.

Po skończonej ofensywie, rokowania pokojowe.

LUGANO. Umiarkowana „Trybuna” pisze, że wśród ludności włoskiej roznowszecznie jest przekonanie, jakoby zaraz po skończeniu obecnej ofensywy miały nastąpić oficjalne rokowania pokojowe. Kto wiadomości te roznowszecznie, tego nie udało się dotąd sprawdzić, lecz panuje ogólne przekonanie, iż jest to robota częścią żywołów zagranicznych, częścią zaś skrajnie socjalistycznych. Gazeta ze swej strony przestrzega przed wygórowanemi nadziejami, z jakimi pewna część opinji włoskiej mogłaby odnosić się do powyższych poglądów.

Odroczenie konferencji sztokholmskiej.

KOPENHAGA. — „Berlingske Tidende” donosi ze Sztokholmu:

Konferencja sztokholmska zostanie odroczone o najmniej dwa miesiące. Wydział holendersko-skandynawski obstaje niezwrócenie przytem, że mimo wszelkich trudności konferencja odbyć się musi.

Misja japońska w Waszyngtonie.

BERLIN. — Na mocy informacji, zaczerpniętych z prasy koalicyjnej. „Berliner Tageblatt” podaje szczegóły o misji polityczno-wojskowej, wysłanej przez rząd japoński do Waszyngtonu. Misja ta, która opuściła Tokio dnia 4-go lipca, składa się z osób następujących: wiceadmiral Isamu Takeszita, generał Hisachi Sugano, kapitan Masataka Ando i major Sali Tonikawa — jako wojskowych, oraz hr. Kikuro Iszii, Matuso Nagai i Tedanoo Vima — jako przedstawicieli dyplomacji japońskiej. Podczas obiadu pożegnawego, wyrażonego na cześć misji w Tokio, naczelnik jej, hr. Iszii, oświadczył, między innymi, co następuje: „Misja nasza jest charakteru wojenskowego i pokojowego. Charakteru wojenskowego, gdyż skierowana jest przeciwko militarnym mocarstwom centralnym, i pokojowego, gdyż ma na celu wzmocnienie i zacieśnienie węzłów, łączących Japonję ze Stanami Zjednoczonymi”.

Misja zatrzymała się najpierw w San Francisco, a następnie przybyła do Waszyngtonu, wiata uroczysta parada wojskowa. Hr. Iszii odbył konferencje z prezydentem Wilsonem i sekretarzem stanu Lensingem, a podczas bankietu, wydanego na jego cześć, oświadczył, że wszyscy sprzymierzeńcy są ściśle zjednoczeni i że Japonja odda wszystkie siły swe na rzecz sprawy wspólnej.

Zaświadczenia nastrojły radością, zwłaszcza prasę francuską. Choć zaprzeczono już pogłosce, jakoby Japonja zamierzała wystąpić do Europy armię swoją, to jednak rozważanie powodów i celów tej misji trwa w dalszym ciągu, a rozważań tych wyrazem jest nadzieja, że Japonja popoślezy z pomocą przynajmniej Rosji. Według „Figara”, szef amerykańskiej misji kolejowej w Rosji, John F. Stevens żądał od swego rządu udzielenia Rosji 375 milionów dolarów dla przeprowadzenia do ład kolej rosyjskich i sberyjskich, na materiały kolejowe i budowę wielkich warsztatów. Część tej pracy może być wykonana w ciągu trzech miesięcy i wówczas, „jak twierdzą optymiści” — dodaje „Figaro” — Japonja będzie mogła temi odnowionymi kolejami przesyłać Rosji wojsko, działa i amunicję”.

Wobec tego zrozumiałem jest — pisze dalej „Figaro” — dlaczego w poselstwie hr. Iszii wojskowi liczniej są, niż dyplomaci”. W Japonji zrozumiano, że rzeczą główną jest „wygrać tę wojnę”.

Ameryka zarekwirowała okręty austriackie.

GENEWA, 4.9. Według „Matina” rząd amerykański polecił zarekwirowanie okrętu austriackiego „Martha” o pojemności 8000 tonn oraz wywieślenie na nim flagi Stanów Zjednoczonych. Rząd podkreśla przytem, że został do tego spowodowany ogólną sytuacją i że ma do tego, pomimo iż stosunki między Ameryką a Austrią nie są dotąd oficjalnie zerwane, nawet prawo formalne. Stany Zjednoczone chcą wypłacić odpowiednie odszkodowanie właścicielom okrętu. Widocznie planowano zarekwirowanie dalszych jeszcze okrętów austriackich.

Stan oblężenia w Egipcie.

HAGA, 5.9. „Morning Post” donosi z Kairu, że naczelne dowództwo wojsk angielskich ogłosiło Egipt za będący w stanie oblężenia.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Fryderyk saski we Lwowie.

LWÓW, 5.9. (w.). Przybytu dziś król Fryderyk August saski. Na dworcu kolei wysokiego goscia powitał komendant miasta Nowotny w asystencji władz zarówno wojskowych, jak i cywilnych.

Zwycięstwo socjalistów.

PETERSBURG, 5.9. (w.). Reuter donosi, że, według wyników wyborów do rad gminnych, pierwsze miejsce zajmują socjal-rewolucjoniści, którzy uzyskali najwięcej głosów; następnie idą kadeci, a po nich dopiero „bolszewiki”.

Wapad powietrzny na Angliję.

LONDYN, 5.9. (w.) Ag. Reutersa donosi:

Przerazliwy łoskot obudził nocy dzisiejszej mieszkańców Chathamu, Rochesteru, Gillinghamu i okolicy Skonstatowano, że nieprzyjacielские latawce krążyły nad tą miejscowością. Dwukrotnie rzucono pewną ilość bomb, z liczby których w okręgu Chatham spadło około 15. Szkody wyrządzone prywatnej własności w mieście są nieznaczne. Na nieszczęście 4 osoby

stroiło życie skutkiem wybuchu bomby, która trafiła w koszary marynarki. Zakłady portowe są nieuszkodzone.

Dymisja gabinetu we Francji? BAZYLEA, 5.9. (w.). Jak informują niema poranne. — „Petit Journal“

donosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, w nadchodzący piątek Ribot wręczy radzie ministrów podanie o dymisję gabinetu.

Starcie z hydroplanami. MAASLUIS, 5.9. (w.). — Eskadra statków, która nocą dzisiejszej wy-

ruszyła do Anglii, została zaatakowana przez niemieckie hydroplany, w rezultacie czego dwa parowce cofnęły się z powrotem do portu.

Spadek papierów rosyjskich. HAGA, 5.9. (w.). Według informacji „Taegl. Rundschau“ — Reuter

donosi z Londynu: Pożyczka rosyjska stała wczoraj na giełdzie londyńskiej bardzo słabo. Później, gdy niedawno jeszcze utrzymywała się w kursie 60 proc. a w ostatnim tygodniu — 57 proc. — dziś papiery z roku 1886 spadły do 54 i jednej trzeciej proc.

ZARZĄD

Tow. Przemysłowego Leśmierz

na zasadzie § 53 ustawy ogłasza, że

ogólne zwyczajne zgromadzenie

akcjonariuszów Towarzystwa Przemysłowego Leśmierz odbędzie się w biurze Zarządu Towarzystwa w Leśmierzu w dniu **7 października 1917 r.**, o godzinie 3 po południu.

Pod rozpoznanie i decyzję ogólnego zgromadzenia poddane zostaną następujące przedmioty:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i bilans za 1916|17 rok finansowy, wraz z raportem Komisji Rewizyjnej.
- 2) Plan działań i budżet wydatków na rok rachunkowy 1917|18 z uwagami Komisji Rewizyjnej.
- 3) Wybór członków Komisji Rewizyjnej i Zarządu na miejsce ustępujących.
- 4) Upoważnienie Zarządu do sprzedaży góry żwirowej, należącej do Dóbr Lućmierz, a znajdującej się w kolonji Emilja.
- 5) Upoważnienie Zarządu do przeprowadzenia wążkotorowej 60 cm. kolejki od przystanku drogi podjazdowej Łęczycza — Ozorków w Sierpowie do Leśmierza i do zakupienia potrzebnego na ten cel gruntu z majątku Sierpów i od włoścjan kolonji Konary.
- 6) Wnioski Zarządu.

W razie, gdyby zgromadzenie nie odbyło się z powodu nieprzybycia odpowiedniej liczby akcjonariuszów, to, stosownie do § 59 ustawy Towarzystwa, następny termin zgromadzenia naznacza się na dzień 21 października r. b. w tem samym miejscu i na tę samą godzinę. — Zebranie w drugim terminie będzie ważne bez względu na liczbę przybyłych akcjonariuszów i reprezentowanego przez nich kapitału.

PIANINO

w dobrym stanie **KUPIĘ** Adresy z podaniem ceny proszę nadsyłać pod adresem **ŁĘCZYCA — KELASZ.**

Lekarz-Dentysta
H. Lewita
Choroby zębów i jamy ustnej.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.
Piotrkowska № 17.

POWOZ

kupię na dobrych gumach i w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny i adresu proszę składać w adm. „N. Kurjera Łódzkiego“ sub. „Powóz“.

Wyprzedaż RESZTEK

białych i kolorowych na kostjudy bluzy matinki szlafroki, satyna, bar chany, flanela i materjał szeroki na spódnice
Konstantynowska № 3, drugi dom od Nowego Rynku w po dworku, parter.

Hurtowy skład drzewa opałowego

Konstantynowska № 87 Poleca suche drzewo sosnowe, brzożowe, dębowe i olszowe po tanich cenach.

Pierwsza Szkoła Rękodzielnicza dla kobiet

A. Krowickiej i L. Jasińskiej

w Łodzi, ul. Karoia № 16.

Nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie rzemieślniczej. Lekcje rozpoczynają się 1 września. Zapisy od 15 sierpnia codziennie między 10—12 rano i od 2—6 po południu. Szkoła wydaje świadectwa nauczycielskie.

Szkoła koedukacyjna Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 120.

przypasabia starannie chłopców i dziewczynki do szkół średnich. Przy szkole **Zakład freblowski.** Komplet freblowski po południu w języku francuskim. Lekcje i zajęcia freblowskie od 4 września.

OGŁOSZENIE.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek, dnia 10-go i we wtorek, dnia 11-go września 1917 roku o godzinie 6-ej po południu, w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ul. Średniej № 19.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia budżetowego;
- 2) Dalsze czytanie budżetu.

Łódź, dnia 5-go września 1917 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej **T. Sułowski.**

Zarząd Stow. Właśc. Nieruch. zawiadamia swoich członków, że może im dostarczyć

drzewo opałowe

po cenie: dębina — 1 mk. 85 f., sosnowe — 1 mk. 70 f. za puł, loco stacja Łódź, zgłaszać się z zadatkami codziennie pomiędzy 5—7 wieczorem (Krótka 9).

II-e Polskie ośmioklasowe Gimnazjum filologiczne w Łodzi — Placowa 13.

Lekcje już się rozpoczęły.

W nadchodzącym roku szkolnym przy Gimnazjum czynną będzie **klasa podstępna**, do której przyjmowani będą chłopcy bez egzaminów. Podania przyjmuje Kancelarja Gimnazjum codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—2 po południu

Lekarz

z kilkuletnią (lub więcej) praktyką **poszukiwany** do miasta powiatowego w okolicy Łodzi. Oferty sub I. G. składać proszę w administracji K. Łódzkiego.

Lekcji muzyki (na fortepianie)

udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyna.

Komitet Zaprowiantowania gminy Chojny zakupił książki i materiały piśmienne dla biedniejszej działwy szkolnej w Nowych Chojnach. Wobec tak radosnej i pożądaney nowiny, mieszkańcy Nowych Chojen pospieszają wyrazić **Sz. Komitetowi jaknajserdeczniejsze podziękowanie za Jego dobro i uczynność.**

Lekarz Dentysta P. Zytńska

Godz. przyjęć: 10—1 i 3—7. w **Konstantynowska 9 1.**

Ważne dla dam.

Specjalny krawiec damski powrócił do Łodzi i mieszka: ul. Sienkiewicza № 13, front I p. z powodu kryzysu przyjmuje wszelkie obstalunki za bezcen.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Józef Grabski zagubił paszport niemiecki. wydany w Sieradzu.

Kto potrzebuje zarobku — niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zajmując się sprzedażą książek i pism, można zarobić na utrzymanie. tak w Łodzi jak i na prowincji. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, ul. Zielona № 6 (front I-sze piętro).

Korzystajcie z okazji, wyprzedajemy tanio różne piękne resztki na męskie ubrania jak również gotowe spodnie. Piotrkowska № 145 m. 34.

Meble rozsprzedam z 4-ch pokoi częściowo. Piotrkowska 189—9.

Meble sprzedaję po cenie kosztu Orla 23. stolarnia 15

Pierwszorządny krawiec damski po miesiącach letnich, otworzył na nowo swój salon i poleca się Sz. Klientell. Wykonywa po bajecznie niskich cenach wyrób wszelkiej garderoby damskiej **E. Rudzka, Łódź, Piotrkowska Nr. 17.**

Potrzebni robotnicy do pracy leśnej na wyjazd na prowincję Zgłaszać się codziennie od 10—1 i od 5—7 pp.: ul. Siemkiewicza 5 m. 28.

Sklep do sprzedania, albo urządzenie sklepowe wraz z urządzeniem gazowym i zegarem oraz kanapa nowa z fotelem i dobre skrzypce: ul. Leszno № 58

Skaziono w gazowni miejskiej paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Konstantego Jędrachowicz, przepustkę nocną, legitymację chlebową wraz z kartkami na 4 osoby, kartę węglową i kwity na 3 hekto . koksa. Wszystko na to samo na... wisko. Gotowa 3 rb.

Zaginął dowód № 197479. Oddziału i Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31.

Zaginęła legitymacja na chleb wydana z 25 ucząstką dla 3 osób na imię Ludwika Pawlaka.

Zagubiono paszport niemiecki wydany w Gałkównu na imię Adry Lewkowiez i gwerberolle na to samo imię.

174 Piotrkowska. Sortownia Chrześcijańska, przerabia, nieuje, reparuje, odświeża, czyści, piarze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie

Zaginęły 3 weksle in blanco: jeden wystawiony w 1911 r. przez Aleksandra Kinastę na zlecenie Pajkowskiego na sumę 500 rb. na odwrotnej stronie odpisane 100 rb. Drugi na 200 rb wystawiony 1913 r. przez Franciszka Komorowskiego na zlecenie Pałkowskiego i trzeci wystawiony w tymże roku na 200 rb. przez Władysława Kazanka na zlecenie Pajkowskiego.

Zakład freblowski K. Wejgelta: ul. Nawrot № 12, przyjmuje zapłaty chłopców i dziewczynek od lat 3. Konwersacja w polskim i niemieckim języku.

Zaginęła książeczka z delegacją Niesienia Pomocy Biednym przy magistracie na imię Florentyny Majewskiej

Fortepian i meble różne sprzedam. Południowa № 24. Stróż wskaze.